



NR 8/18 — MIESIĘCZNIK — SIERPIEŃ 1925 R. — Rok założenia 1925 — CENA 500 ŻŁ

Rajcza — Ujsoly — Milówka — Węgierska Górka — Radziechowy-Wieprz — Koszarawa — Jelesnia — Świnna — Gilowice-Ślemień
— Czernichów — Porąbka — Łodygowice — Lipowa

*Jak rzeka Soła płynie, wspót z Koszarawą,
tak Żywiec niechaj płynie, nieśmiertelną sławą...*

Dziejopis Żywiecki str. 5.
Andrzej Komoniewski
wójt żywiecki

Nieażytości pozst. opłacono rycz.

Rok II. ŻYWIEC, 1-go lutego 1925. Nr. 3.

GAZETA ŻYWIECKA

CENA NUMERU
25 GROSZY.

DWUTYGODNIK

wychodzi dwa razy w miesiącu
z datą 1-go i 15-go.

PRENUMERATA:	
Miesięczna z przesyłką poczt.	50 gr.
Kwartalna	1,50 zł.
Półroczna	3,00 zł.
Roczna	6,00 zł.
Z zagranicą:	
W Ameryce	1 dolar.
W Australii	1 funt.

Adres Redakcji i Administracji: Żywiec, ul. Krakowska 436, Nr. telefonu 85.
Redakcja otwarta w środy i soboty od 9—11. Rękopisów nie zwraca się.

WIEK KOSZARAWA Z SOŁĄ, ŻYWO PĘYNIE
Z NIEMI SEAWA ŻYWCA, NIDOP NIE ZAONIG.

Z Bogiem i z Narodem!

Pośle Dobijo! Za łapownictwo miejsce w więzieniu.

Cóż społeczeństwo może zyskać dla sprawy ogólnej Państwa, jak niema ludzi kierujących się więcej bezinteresownie i prawdziwą ideą.

Przez wybory do Sejmu społeczeństwo ma możność dobrać takich ludzi, którzy mają być na straży dobra Państwa i jego obywateli. Lud możeby i mógł takich ludzi mieć, gdyby nie

wszecstronna agitacja

która większością narzuca ludzi materialnie myślicy. Do takich należy w naszym okręgu

poseł Ludwik Dobija.

Mieszczanństwu żywieckiemu, białskiemu i czytelnikom znany jest ten dobroczyńca dla własnej kieszni jeszcze z czasów parlamentu, komisariatu i poselstwa na Sejm, znany też z tego, że w knajpie reteruje, a dzięki nietykalności poselskiej nadużywa grzeczności i łatwości obywateli.

Nie będziemy tym razem wspominać o sprawach związanych z osobistościami u których jest materialnie myślicy pos. Dobija pupi-

lem (za łapownictwo — przyp. cerekci) Te właśnie sironę medalu zostawiamy jako ostateczne dowody do sprawy

veritas vincit prawda zwycięży.

Tym razem na światło dzienne podajemy do wiadomości Klubu Z. L. N. by wiedział, że posłowi prócz diet, w formie łapówki większych sum pobierać nie wolno. Interwencja poselska w takich wypadkach zakrawa na wyłudzenie. Jeżeli zaś poseł Dobija pobierał zaprawowane ciężko pieniądze kupca pod hasłem:

jak się da, to się robi.

To nazwać można »szantazem« z jaką bezczelnością to uprawiał, to wystarczy wspominać, że upatrzoną oliwę obalamował w wagomie restauracyjnym, do czego i napoju nie brakowało.

Czy wie o tem poseł Dobija, że łajdaków, łapowników, złodziei, szantazystów karać należy więzieniem! Czy złodzieje, którzy oszukują skarb państwa, bo zatajają boczne dochody, długo będą chwalić się nietykalnością? Czy poseł Dobija myśli, że do

kryminalu jest nie zdolny!

HISTORIA GAZETY ŻYWIECKIEJ

65 lat naszego pisma

Jak ten czas szybko leci. 65 lat temu 1 sierpnia 1925 r. ukazał się pierwszy egzemplarz Gazety Żywieckiej. Dzięki uprzejmości Pana Marka Błasiaka z Rynku udało nam się dotrzeć do pierwszego egzemplarza tej wspaniałej Gazety. Była ona dwutygodnikiem, wychodziła dwa razy w miesiącu z datą 1 i 15-go, każdego miesiąca. Kosztowała 25 groszy.

Redakcja i Administracja mieściły się w Żywcu przy ul. Krakowskiej 436. Można ją było prenumerować w kraju i za granicą. W kraju koszt prenumeraty wynosił 50 gr. miesięcznie, kwartalnie 1,50, za granicą w Ameryce 1 dolara. Jej pierwszym redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym był Pan Ludwik Mojżyszek z Żywca. Warto przybliżyć sylwetkę pierwszego Naczelnego Redaktora ówczesnej Gazety Urodził się w 1897 r. w Żywcu, zmarł w 1967 r. w Łodzi, pochowany na żywieckim cmentarzu. Z miastem Łódź był bardzo serdecznie związany, tam posiadał Odlewnię Dzwonów w której pracował. Wg. opowiadań córek Pani Hibner ofiarował On przez siebie odlane dzwony dla Kościoła Trzech Krzyży i Kościoła na Przemienieniu Pańskim. Był fundatorem i wykonawcą zabytkowej bramy cmentarnej w Żywcu. Wykonał również w odlawie płaskorzeźbę Mikołaja Kopernika na Jubileusz Gimnazjum w Żywcu. Jestem pełen uznania dla inicjatora i pierwszego redaktora Gazety Żywieckiej.

Minęło zaledwie 7 lat jak Ojczyzna w 1918 r. odzyskała Niepodległość a małe królewskie miasteczko Żywiec posiadało swoją gazetę. Ileż to czasu musiało upłynąć by znów Żywiec i piękna ziemia żywiecka miała swoją gazetę.

Gazeta drukowana była w Białej Krakowskiej (Dom Katolicki) w Drukarni K. Studenckiego. Jej format był identyczny do naszej gazety. Objętość była różna, podobnie jak obecnie od 8 do 12 stron. Stała ona na straży interesów chrześcijańskiego ludu. Redagujący ją Żyweczanie musieli przelamać wiele trudności. stając oko w oko z wrogiem ruchu mieszczańskiego. Warto zacytować kilka zdań z jednego z numerów pochodzących od Wydawnictwa. „Gazeta Żywiecka” — z zapałem i poświęceniem rozszerza się nie tylko u swoich po całym kraju ale i za granicą znajduje poparcie i głos zachęty do dalszej pracy, która jest związana z interesami ludu Żywiecczyzny.

Przez istnienie naszej gazetki udokumentowaliśmy, że chociaż Żywiec ostatni w kalendarzu i najmniejszym wśród tych, co pisma posiadają umie docenić ludność, że przez

własny organ można wiele dobrego uczynić uświadamiając o niejednych potrzebach.

Gazeta była pismem Chrześcijańskiej Demokracji, zajmowała się różnymi problemami krajowymi oraz miasta Żywca. Jej hasło, które ukazywało się na pierwszej stronie brzmiało „Z Bogiem i z Narodem”.

Wiele uwagi redagujący ją ludzie poświęcali złu, które się szerzyło, dziejom żywiecczyny, historii swego miasta.

Uwagi krytyczne kierowali pod hasłem „Magistratowi do wiadomości”. Stałą rubryką był pisany felieton pt. „Abramciu opowiada swoją przygodę święteczną”. Oto fragment: Ja Abramciu potrzebuje sz przed czytelnikami „żywiecki gazete” wigadacz z mojim grzechu i za dławczemu mnie żydki półbratry nawzajem nasze trucizne. Ja Abramciu szebie chwalicz nie umim. ale że ja żydek mądri, to szanowne czitelniczki same przyznajom”.....

Był w gazecie humor, dużo reklam i haseł.

Np. reklama dzwignią handlu i przemysłu! Kupujcie tylko u swoich! W każdej prawie gazecie była reklama producenta wódek. Oto treść:

„Gdy chcesz zdrowym być i rzeźkim
I mieć minę kawalera
Tędy żądaj wszędzie wódki
Najlepszej firmy „Jenknera”

Prawie stale było reklamowane piwo żywieckie.

„Kto chce zdrowym być
niech pije „Zdrój Żywiecki”

„Kto chce długo żyć

niech pije „porter żywiecki”

z Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu.

Rok założenia 1856.

Przy okazji tego artykułu zwracamy się do naszych sympatycznych Czytelników, jeżeli posiadacie stare egzemplarze „GZ”, znanie ludzi którzy ją redagowali, prosimy o kontakt.

Z okazji naszego jubileuszu publikujemy materiał bardzo ciekawy, dotyczący rodowych herbów i przydomków mieszczań żywieckich.

Władysław Bułka

Codziennosc

Wybory samorządowe są już historią. Mamy nowo wybraną Radę Miasta Żywca, jej Przewodniczącą, Zarząd Miasta i Burmistrza.

Minął czas wyborów, rozpoczęła się codzienność. Szary żmudny i pracowity dzień powszedni od którego zależy nie tyle teraźniejszość co przyszłość ludzi i miasta.

Emocje i euforia wyborcza muszą zostać zastąpione systematyczną, mądrą, dobrze zaplanowaną i zorganizowaną pracą od której zależy aby efekty były na miarę potrzeb i oczekiwań.

Czeka nas wszystkich długa i trudna droga bez prostych i łatwych rozwiązań. Każde bowiem niesie potrzebę cierpliwości i wyrzeczeń, spokoju i odpowiedzialności. Torujemy drogę ku lepszemu wśród niewiadomych, które dotychczas nie były sprawdzone i widzimy na niej zarówno zagrożenia jak i niebezpieczeństwa.

Poza oporną materią, brak jedności, osobiste ambicje, nietolerancja, prymitywizm myślenia i działania to przeszkody o które z trudem budowane społeczne porozumienie i wytyczona droga mogą zostać opóźnione lub nawet zniweczone.

Nie chodzi tu jedynie o istniejące podziały i różnice natury politycznej, światopoglądowej, ideologicznej czy ekonomicznej ale po prostu o różnice egoistycznych postaw, zachowań, charakterów i działań.

Występuje często, a może zbyt często prymitywna, uboga nietolerancja wywodząca się ze złej woli, niedostrzegania w bliźnim człowieka myślącego, mającego prawo do własnych przekonań, zainteresowań, poglądów, postaw, opinii i ocen. Ich powierzchowność, łatwość wygodnych doraźnych uogólnień i sądów to zło, które przynosi nieobliczalne szkody we współżyciu społecznym i kontaktach międzyludzkich w osiągnięciu jedności zamierzonych celów.

Zbyt często zapominamy o prawdach, zasadach, mądrości i nakazach Dekalogu tego najwspanialszego pomnika pisano ludzkości tej unikalnej „Ustawy Zasadniczej”.

Nie chcemy pamiętać, że każdy z nas w ramach obowiązującego porządku prawnego ma prawo bycia sobą, do wyboru własnej drogi życia do równości praw i obowiązków.

Należy ciągle przypominać, że szkodzi nam jako ludziom i społeczeństwu prywatna i egoizm, niechęć, a nawet wrogość wobec tych, którzy wydają się nam odmienni, inaczej myślący. Uprawnienia i obowiązki czy nawet prawo traktujemy wybiórczo w zależności od naszych sądów i ocen. Nie potrafimy różnić się spokojnie i życzliwie. Chęć postawienia na swiom dominuje nieraz nad obiektywną prawdą.

Piszemy o tych naszych wadach i przywarach nie dla upokorzenia kogokolwiek, nie dla spotęgowania sprzeciwu i rozdźwięków ale po to aby je dostrzegać, unikać i unikwidować.

Jesteśmy społeczeństwem w zasadzie katolickim, wychowanym na tradycjach, etyce, obyczajach, moralności i systemie wartości o których tak dobitnie i twórczo głosi nasz Wielki rodak i krajan Jan Paweł II — Polski Papież pierwszy w historii Kościoła. Jego to nauki i słowa, mające ponad czasowy wymiar, głębokiego umiłowania człowieka, nie zawsze i nie wszędzie przyjmowane są jako zalecenia i wytyczne dla własnego życia, zachowania i postępowania. Nie są to nasze filozoficzne rozważania, są to prawdy, które od noszą się do wszystkich, do każdego z nas w równym stopniu, jeśli pragniemy być godnymi uczniami papieskich nauk.

Żywiecki elektorat wyraził swe masowe poparcie dla określonej idei, dla konkretnych ludzi i ich programów działania. Do nich też należała będzie także realizacja planów i zamiarów. Nie oznacza to jednak, że społeczeństwo winno jedynie obserwować tę realizację. Obowiązkiem naszym wspólnym jest czynne uczestniczenie w zaplanowanych pracach.

Jednocześnie jesteśmy wszyscy uprawnieni do życzliwego baczenia, uwagi i oceny tego wszystkiego co podlega społecznej kontroli. Okazujemy zrozumienie i tolerancję, krytykujemy to co może być ewidentnym złem. Co przynosi szkody. Pamiętajmy o tym, że obecnym władzom miasta przychodzi pracować w b. trudnych warunkach przewartościowań, zmian i określonej sytuacji ekonomiczno-gospodarczej.

Jest pilnym obowiązkiem czynne wspieranie Rady Miasta i Zarządu Miasta w każdym działaniu zgodnym z interesem społecznym, chociaż w wymiarze jednostkowym może się to wydawać mniej korzystnym. Dobro wspólne musi dominować nad indywidualnym. Taki jest nakaz chwili. Prywata musi ustąpić, tam gdzie chodzi o powszechną korzyść.

Czas nieubłaganie weryfikuje działania władzy i społeczeństwa. Pracujmy, działajmy i zachowujmy się tak aby oceny minionego okresu nie wywoływały zażenowania i wstydu.

Wszyscy podlegamy społecznemu osądowi. Oceniajmy innych sprawiedliwie i rzetelnie wedle ich pracy, wyników i zaangażowania. Unikajmy tego wszystkiego co może nas dzielić. Potrzeba nam jedności, która buduje i łączy.

Zaczął się dla nas i Polski czas odliczania. Żyjemy w czasach przełomowych z czego nie zawsze zdajemy sobie sprawę.

Mija 10 lat od pamiętnych sierpniowych dni 1980 r. Wielkość i znaczenie tamtych dni mają wymiar dla kraju historyczny. Nowe rodzi się w bólach powstania. Poszukuje się dróg nieprzetartych. Trudności dnia codziennego zniekształcają i zamazują to co jako naród i społeczeństwo osiągnęliśmy, a jest to zwycięstwo wszystkich którzy w najcięższych, najtrudniejszych czasach i chwilach bytu narodowego zachowali wiarę. znajdowali siły do przezwyciężenia zła i słabości, którzy ufali w dobro i prawdę. Tych zdobyczy należy chronić dla nich pracować o nie odpowiedzialnie zabiegać. Taka jest wymowa i powszechny obowiązek wynikający z 10 rocznicy sierpniowych dni 1980 r.

Stanisław Wilga

Z dawnych kronik miasta Żywca

Gniazdo rodzinne chociaż w alfabecie
 Na szarym końcu umieszczono ciebie
 A chociaż brednie świat o tobie plecie
 Ten, co plam szuka na słońcu i niebie
 Wskażcie nam choć jeden gród co byłby w stanie
 Wykazać, że ma szlachty tyle w swoim mieście
 Co Żywiec nasz sławny z tego — mocium panie,
 Ze posiada herbowych co najmniej ze dwieście
 Nie będę tutaj wymieniać nazwiska
 Rudowni herbów — przydomki jedynie,
 Świat przecież cały z daleka i bliska
 Wie o tem że z nich polska szlachta słynie
 Służmy dobrej sprawie jak tylko kto może
 Do przysporzenia sławy tobie niech pomoże
 A zatem rozpoczynam sprawę w imię Boże,
 Ze prawda, ujrzycie, zaraz dowód złożę:
 Alleluja z Biskupem — Bańka z Barucioziem
 Bigosowie — Bulkowic — Bzinka — z Będziniokiem
 Batalion i Bury — Byrda i Broncliki
 Capkowie i Cwancygier — Cikac — Cyruliki
 Cyrankowie — Cepciały — Dratewka — Dziabowie
 Dunatkowie i Dymnik — Dreiseidl — Dziadowie
 Długosz, Grubosz — Galla — Gabryel — Gibas i Golgota
 Gębiorze i Gardas — Hypac — Hatality
 Głuka i Jęczmienny — Inkluz — Jaweck — Jasnikiem
 Jegierkowie - Kuchenka - Kanapa - Kadryl - Kasperkowie
 Kaćmera — Kacypysk i Kaprawy — Koguty — Kurasie
 Kitajka i Krajowy — Koloki — Kikace
 Kaprol — Kyckoń — Kozicka — Kudłace
 Kotelowie - Kurzanka - Kukurydza - Kołek - Kozarkowie
 Krótki i Kurzeja — Kuperek — Kyzowie
 Kordzikowie — Kurniawy oraz Łapetowie
 Łociały — Łogazowie — Łokietek — Miśkowie
 Meromferom i Mentel, Mamer i Mydlarze
 Margula i Niemcowie Ociepka — Paryże
 Paszenda i Parada — Pikus — Pikułowie
 Perkonie — Pitulity — Przekrztowie — Papieże
 Prokurator — Półtorak — Putoz Putasiowie
 Powroźnicy i Puskaj — Pepcia i Plutowie
 Rzemieślniczek — Rymarze — Rygiel i Rózkowie
 Rżawy i Rakoczy Rychlicy — Rzebkowie
 Równy — Sitarz — Stokłosik — Szczygieł i Peltona
 Saliter i Sufłodka Szpinka i Siedmina
 Sekułowic — Skarzyńscy — Sternale — Sierota
 Szygała — Tabaczka — Szczodrys — Szczyłac — Tatarata
 Wieczny Żyd — Wadowiak i Walantuskowie
 Zocierka i Zwalowie — Zucek i Zoczkwie
 Wszyscy miasta Żywca Wielmożni Panowie!!!

Zabytki i nie tylko

ULICE ŻYWIĘCKIE

Kronika wójta Andrzeja Komonieckiego m. in. dostarcza nam pierwszorzędnych wiadomości o najstarszych nazwach ulic miasta, zwłaszcza zaś zamieszczony pod rokiem 1715 spis właścicieli domów według ulic. Następnym źródłem nazewnictwa ulic jest austriacki plan kastralny miasta z r. 1901, kiedy to przemianowano cały szereg ulic i nadano im nazwiska patronów związanych z historią i kulturą Polski. Odzwierciedla się w tym przejaw patriotycznych nastrojów społeczeństwa naszego pod zaborem w końcu XIX i pocz. XX w.

Główna ulica miasta — ulica Tadeusza Kościuszki, wytyczona została w ramach szachownicowego późnośredniowiecznego planu, adaptując starszą średniowieczną drogę. Na odcinku od Rynku w kierunku zachodnim nosiła miano ulicy Świętokrzyskiej. W latach 1779—1782 (od kawiarni „Carmen”), został w linii prostej przebitý trakt do mostu na rzece Sole, nazwany ulicą Bielską. Wzdłuż całej długości został on zabudowany licznymi domami zajezdnymi i gospodami. Reliktem tych czasów może być dom nr 40, czy dom nr 60, który wg tradycji ustnej był pierwszym budynkiem poczty konnej w Żywcu. W r. 1901, na całej długości od rynku do mostu otrzymał ów trakt imię naszego bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki.

Od r. 1901 jest w Żywcu ulica Jagiellońska, pierwotnie zwana ulicą Starożywiecką, od niezachowanego obecnie traktu o średniowiecznym rodowodzie.

Wychodząca z Rynku ulica Henryka Sienkiewicza, w obrębie miasta zwana kiedyś Krakowską, dalej zaś ulicą św. Marka, na całej swej długości przemianowana została tak w r. 1926, w związku ze sprowadzeniem do Polski jego zwłok. Z wnioskiem tym do Rady Miasta wystąpiło działające wówczas Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL).

Także w r. 1901 przemianowano dawną osadę zamkową wytyczoną w r. 1627 zwaną Nowy Świat, w ulicę Józefa Ignacego Kraszewskiego. Wtedy to na Rudzy, dawna ulica Paniowska nazwano ulicą Stefana Batorego, a wytyczone w r. 1627 placowe centrum osady Rudza (Rudza Solna) przemianowano w ulicę 3 Maja, dzisiejsza ulica 22 Lipca.

Poprzeczną „porzęć” Rudzy Solnej noszącą miano ulicy Stodolnej gdyż do skupiska stodoł prowadziła, od roli brackiej nazwano ulicą Bracką. Uliczkę „za ulicami” nazwano ulicą Zieloną, a nowo regulowaną ulicę pomiędzy ogrodami miejskimi nazwano ulicą Jana III Sobieskiego.

Obok kościoła św. Krzyża na trójkątnym placu ulicy Świętokrzyskiej odbywał się targ na bydło, w swej dalszej części była pierwotnym wczesnośredniowiecznym traktem biegnącym do osady Stary Żywiec.

Na przełomie XIX/XX wieku uliczkę bez nazwy prowadzącą od Rynku do szkoły nazwano ulicą Adama Mickiewicza, dalszy odcinek ulicy Szkolnej ulicą Juliusza Słowackiego, a nowo przebitej ulicy w kierunku dawnego budynku Rady Powiatowej nadano miano Zygmunta Krasińskiego.

Wytyczoną w początkach XX wieku uliczkę dla uczczenia jego patriotycznej i artystycznej działalności zamianowano ulicą Ignacego Paderewskiego.

Jedynym pozostałym reliktem z okresu lokacji miasta, ulica „przekopy młyńskiej”, gdzie zlokalizowany był młyn miejski, jest ulica Młyńska.

Nie daleko od niej znajduje się ulica Sempołowskiej (konia z rzędem temu, kto mi wyjaśni związek Sempołowskiej z Żywciem). Nosiła kiedyś swą użytkową nazwę ulicy Łaziebnej, od budynku łaźni miejskiej istniejącej tam już w roku 1541. W późniejszych czasach umiejscowili się wzdłuż

przekopy młyńskiej garbarze i wtedy nazwano ją ulicą Garbarską, aż do roku 1945.

Obecna ulica Świerczewskiego położona na zapleczu bloku przyrynkowego zabudowania została dopiero w początkach XVII wieku, zwała się „Pod Górą”, dla odróżnienia od ulicy Mszczanickiej, potem Cmentarnej przemianowanej w ulicę Andrzeja Komonickiego.

Czy ktoś wie, że obecna ulica Zamkowa, późnośredniowieczna granica pomiędzy miastem, przedmieściem a zamkiem zwała się ulicą Szpitalną, od fundacji mieszczanina Halamy, który swój dom w roku 1515 przekazał miastu na szpital i dom ubogich? Czy ktoś pamięta iż w okresie 20-lecia międzywojennego nazywała się ulicą Arcyksięcia Karola Stefana?

Obok zaczynające się przedmieście, dawna średniowieczna droga regulowana w latach 1633 i 1639 jako osada Wyszymieście, potem ulica Długa, na przełomie XIX i XX wieku nazwana została ulicą Komorowskich. W potocznym języku zwano ją Komorowską, obecna ulica Nowotki.

Czy ktoś pamięta iż do r. 1939, obecna ulica Żeromskiego nazywała się ulicą Rzeźniczą, od budynku starej rzeźni miejskiej, w którym potem zlokalizowany był warsztat ślusarski R. Drabiny?

Trudno w kilku zdaniach wyczerpać stare tradycyjne nazwy, do których napewno może częściowo należało by powrócić.

J.W.R.

P.S.

Dlaczego mnożyć ulice Tetmajera czy Boya, a nie nadać naszym ulicom patronów związanych z historią Żywca, np: Królową Konstancję, czy króla Jana Kazimierza, który po elekcji nowego króla „po odśpiewaniu Te Deum w Kościele żywieckim, stąd do Francji odjechał”. (Ten co prawda podobno ma swoją ulicę, ale gdzieś w kartoflach).

Jest cały szereg ludzi bliższych nam, a zasłużonych dla miasta, choćby Julian Reimschuessel wieloletni wychowawca młodzieży i animator kultury w mieście, Michał Jeziorski twórca żywieckiego muzeum, Profesor Teodor Pawłowicz wychowawca wielu najlepszych matematyków polskich, czy profesor Walenty Augustynowicz, Mieczysław Mączyński zasłużony działacz PTT, inicjator budowy schroniska na Pilsku. Siostry Stanisława i Ludwika Dyczkowskie oraz ich brat — najmłodszy legienista żywiecki. Mogła by być ulica rodzeństwa Dyczkowskich zamiast ulicy Kwiatowej, Bukietowej Handlowej, która nigdy nie była Handlową, czy Węglowej a ulice Isep zlokalizowano w Trzebini. Dlaczego nie możemy pójść śladem naszych dziadków, którzy w okresie zaboru w nazwach ulic przypominali o czynach i mężach chwalebnych. W nazwach ulic jak w zwierciadle odbija się powinna historia miasta, regionu, niech w trwałej formie pozostanie pamięć o Indziach. Arma virum que cano — opiewam czyny orężne i męża jak mówili Rzymianie.

J.W.R.

Pytania Czytelników. Dlaczego?

— Wbrew obowiązującym przepisom, obrzeża Rynku w Żywcu wykorzystywane są przez kierowców pojazdów mechanicznych jako parking. Nie dodaje to uroku centralnej części miasta oraz niszczy nawierzchnię Rynku. Zachęcamy naszą Policję do zainteresowania się samowolą kierowców. — Samochody dostawcze nadal blokują poruszanie się pieszych i pojazdów w podzinach szczytowych ruchu miejskiego na ulicy Kościuszki na jej odcinku od ulicy Sobieskiego w kierunku ulicy Zamkowej. Czy dostawy towarów muszą mieć miejsce właśnie w porach znacznego nasilenia ruchu?

Czy dopiero nieszczęśliwy wypadek i szkody spowodują zmianę obecnych praktyk? To także zadanie dla Żywieckiej Policji i Wydziału Komunikacyjnego Urzędu Miejskiego. — Miasto jest zaśmiecone w sposób coraz bardziej widoczny przez liczne osoby zajmujące się ulicznym handlem. Korzyści dla sprzedających nie muszą wiązać się ze stratami dla kasy miejskiej. Trzeba wreszcie przystąpić do porządkowania spraw ulicznego handlu, jego miejsca i należnych opłat.

— Dostrzeżono uporządkowanie fragmentu ulicy Al. Wolności obok ulicy Brackiej. Nadal jednak pozostaje zaniedbana prawa strona tej ulicy od strony Kościuszki co razi tym bardziej, że lewa strona alei jest zadbana. Ta właśnie brzydsza część winna być uporządkowana przez prywatnych właścicieli sąsiednich posesji oraz PSS „Społem”.

— Przystąpiono do porządkowania narożnika ulicy Krasieńskiego tuż obok parkingu przed budynkiem Urzędu Skarbowego. Estetyczny murek zasłonił posesję na której także podjęto prace. Winno to być zachętą dla porządkowania sąsiedniej posesji wyraźnie na to oczekującej.

— Zaniepokojenie Czytelników budzi przewidywane zlikwidowanie księgarni przy Rynku w Żywcu. Dotychczas użytkowany przez księgarnię lokal od 1 sierpnia br. rzekł ma zmienić lokatora. Czy leży to w społecznym interesie? Czy koszty dostosowania sklepu do innych celów nie będą zbyt duże? Czy kierownictwo i władze przełożone nie powinny „dogadać się” aby Żywiec nie stracił placówki o tak ważnym oświatowym znaczeniu dla miasta. Oczekujemy na rozsądne, społecznie korzystne decyzje zainteresowanych

Raptularz Żywiecki

W dniu 30 czerwca br. w Żywcu nastąpiło uroczyste oddanie do użytku pięknego - funkcjonalnego obiektu Zawodowej Straży Pożarnej w Żywcu, połączone z wręczeniem ufundowanego przez społeczeństwo miasta sztandaru. Podniosłe uroczystości odbyły się przy licznych udziałem mieszkańców. W święcie Żywieckiej Zawodowej Straży Pożarnej uczestniczył Komendant Główny Straży Pożarnych RP, który bardzo wysoko ocenił oddany obiekt oraz poziom wyszkolenia funkcjonariuszy ZSP. Duże zasługi dla miasta i ZSP położył jej Komendant płk. inż. Czesław Pruski - znany ze swych społecznikowskich zamiłowań i pasji. Żywiecka Zawodowa Straż Pożarna zasłużyła na nasz wspólny szacunek, podziw i wdzięczność. Tą drogą pragniemy całemu składowi osobowemu pogratulować osiągnięć i życzyć dalszych sukcesów w ich trudnej służbie dla ludzi i miasta.

W dniu 2 lipca br. odbyła się IV Sesja Rady Miasta Żywca podczas której zatwierdzono tymczasowy projekt statutu, złożono informacje o inwestycjach miejskich, o pracy Komisji Inwentaryzacyjnej oraz powołano stałe komisje Rady. Podjęto również stosowne uchwały o zmianach własnościowych i uchwałę o herbie i pieczęciach miejskich. Obradom przewodniczył Pan Jacek Radda Przewodniczący Rady Miasta Żywca.

— 9 lipca br. w Żywcu zwołana została z inicjatywy Zarządu Miejskiego narada w sprawie gazyfikacji miasta oraz okolicznych miejscowości rejonu. Uczestniczyli w naradzie przedstawiciele władz wojewódzkich w Bielsku-Białej, zainteresowanych przedsiębiorstw (Gazobudowa), wykonawczych, członkowie Zarządu Miejskiego w Żywcu, Prezydium Miejskiego Społecznego Komitetu Gazyfikacji Miasta Żywca oraz przedstawiciele sąsiednich miejscowości zainteresowanych inwestycją. Podjęto istotne i ważne ustalenia dot. kontynuowania tej inwestycji, uznając jej znaczenie jako pierwszo-planowe. Przewodniczącym Komitetu Gazyfikacji Mia-

sta pozostał nadal inż. Józef Gawlas. Postanowiono powołać Związek Komunalny Gmin dla koordynacji i przyspieszenia budowy gazociągu oraz jego rozgałęzień w miastach Szezyrku i Żywcu oraz gminach: Łodygowice, Lipowa, Buczkowice, Rybarzowice i Węgierska Górka.

— W dniu 13-15 lipca br. w Rychwałdzie odbyły się uroczystości kościelne związane z 25 rocznicą koronacji obrazu Matki Boskiej Rychwałdzkiej. Wzięło w nich udział setki wiernych z całej Polski.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej zaprasza na wystawę malarstwa „ZABYTKI i PIĘKNO ZIEMI ŻYWIECKIEJ” artysty plastyka Mariana Kolańczyka. Wystawa czynna w dniach od 15 lipca do 31 sierpnia 1990 r.

w poniedziałki, wtorki i środy w godz. od 10.00 do 14.00, w czwartki i piątki w godz. od 13.00 do 16.00, w soboty, niedziele w godz. od 10.00 do 13.00 w lokalu TMZZ w Żywcu ul. Zamkowa.

E. M.

Przypraszamy do Amfiteatru!

W dniach od 5 do 12 sierpnia bieżącego roku zapraszamy wszystkich do amfiteatru pod Grojcem w Żywcu na tradycyjne, wielkie imprezy folklorystyczne:

FESTIWAL FOLKLORU GÓRALI POLSKICH „ŻYWIEC-90 (od 5-8.08.90 r.) i XXVII TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ „BESKIDY-90” (od 9-12.08.90 r.)

Na FESTIWAL zapowiedziało swój przyjazd 21 zespołów górali polskich. Ponadto na Rynku Żywieckim w dniach od 6 do 8 sierpnia w godzinach popołudniowych trwać będzie konkurs kapel góralskich i grup śpiewaczych, jak również prezentowane będą dziecięce zespoły góralskie.

W tegorocznym TKB weźmie udział 19 zespołów w tym 7 zagranicznych (z Bułgarii, Turcji, Grecji, Jugosławii, Włoch, Węgier i Ukrainy).

Szczegóły w afiszach.

Koncerty w amfiteatrze rozpoczynają się będą codziennie o godz. 17.00, a prowadzić je będzie znany i ceniony przez żywiecką publiczność Stanisław Jaskułka.

Wzrost cała czas trwania tychże imprez w amfiteatrze odbywać się będzie wielki kiermasz twórczości ludowej oraz kiermasz handlowy — gastronomiczny.

Bilety już do nabycia w Żywieckim Ośrodku Ośrodka Kultury w Żywcu ul. Kościuszki 55, Tel. 43-69 — w cenie: normalny zł 2.000,- ulgowy zł 1.000,- karnet zł 10.000,-

To trzeba zobaczyć — koniecznie

E. M.

Napełniamy butle turystyczne!

Informujemy ponownie, że od 2 maja 1990 r. PGKiM — Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej uruchomił punkt napełniania butli turystycznych gazem płynnym propan-butan. Punkt mieści się w Żywcu przy ul. Brackiej 51 i świadczy swe usługi nie tylko dla mieszkańców miasta i okolic ale również dla turystów odwiedzających Beskid Żywiecki. Butle można napełniać do końca sezonu turystycznego tj. do końca października w każdy poniedziałek, wtorek, środę i czwartek od godz. 11.00 — 15.00. Warto zaznaczyć, że dzięki sprawniej obsłudze butle można napełniać od ręki bez dłu-

giego oczekiwania w kolejce jak to ma miejsce w innych miastach.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Żywieccy Strażacy w nowym obiekcie

Ostatnia sobota czerwca była dla żywieckich strażaków ważnym dniem w ich długoletniej historii. Właśnie w tym dniu otrzymali od społeczeństwa żywiecczyny sztandar dla swej jednostki, a w dwie godziny później klucze od nowej siedziby w Żywcu-Zabłociu.

A wszystko rozpoczęło się w pełnym słońcu pięknej sceny malowniczego żywieckiego Rynku. Przy dźwiękach orkiestry strażackiej ze Starej Wsi (jednej z najlepszych w Polsce) rozpoczęła się uroczystość według ceremoniału strażackiego. Był marsz generalski, przegląd pododdziałów, komendy i raport, powitanie gości i przemówienie, wreszcie najważniejszy moment — wręczenie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo. Sztandar przyznany przez Ministra Spraw Wewnętrznych wręczył Komendant Główny Straży Pożarnych gen. poż. Andrzej Stefanowski. Były nominacje na wyższe stopnie oraz odznaczenia państwowe i resortowe, które otrzymali najbardziej zasłużeni. Sztandar Zawodowej Straży Pożarnej został odznaczony Złotym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa”. Miłym akcentem było również poświęcenie tego sztandaru przez księży żywieckiej parafii.

Następnie zgromadzona na rynku publiczność oraz delegacje zawodowych i ochotniczych straży pożarnych były świadkami uroczystej defilady. I tutaj można było zobaczyć zderzenie historii z teraźniejszością oraz tradycji z nowoczesnością. Widzieliśmy zatem proste urządzenia sikawkowe na bryczkach ciągniętych przez wspaniałe konie, strażaków ubranych w historyczne stroje, zaś na końcu najnowocześniejsze samochody strażackie ze strażakami ubranymi w żaroodporne ubrania z daleka patrząc przypominających zbrojnych rycerzy. Kawalkada ta przeszła z Rynku do Zabłocia pod nowy obiekt który w tym dniu został przekazany żywieckim strażakom.

Historia budowy nowej strażnicy to istotnie historia. Powstał on na bazie istniejącego obiektu OSP Żywiec-Zabłocie kosztem jednego miliarda złotych. Głównym wykonawcą było Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane w Żywcu, które wykonało roboty o wartości 480 mln złotych Zbiórka zainicjowana przez KZSP wśród zakładów pracy przyniosła 22 mln złotych, natomiast wartość prac wykonanych przez samych strażaków zamknęła się kwotą około 60 mln zł. Otwarcie obiektu odbywało się w obecności władz centralnych, wojewódzkich i miejskich, a po przecięciu wstęgi obiekt został poświęcony przez księdza z parafii Żywiec-Zabłocie. Zwiedzający obiekt goście nie ukrywali swego podziwu, a sam Komendant Komendy Głównej Straży Pożarnej określił go jako jeden z najbardziej funkcjonalnych obiektów jakimi w Polsce dysponują rejonowe straże pożarne. „Motorem” całego przedsięwzięcia był pplk mgr inż. poż. Czesław Pruski wspierany dzielnie przez całą „brać” strażacką, zaś środków na budowę nie szczydziła ani kasa miejska ani wojewódzka. Chcemy zatem życzyć żywieckim strażakom aby bramy tego obiektu otwierały się jak najrzadziej, zaś kiedy się otworzą by strażacy interweniowali skutecznie i zawsze z każdej akcji wracali szczęśliwie.

Uroczystość zakończyła się spożyciem śmacznej strażackiej grochówki którą również jadłem, a co widziałem to opisałem.

Kazimierz Semik

Po stu latach własny przystanek

Dzień 23 czerwca br. zapisze się w pamięci mieszkańców pięknej miejscowości Peweł Wielka w gminie Jeleśnia. W tym to dniu o godz. 10.00 poraz pierwszy od przeszło stu lat zatrzymał się pociąg osobowy relacji Żywiec—Sucha Beskidzka na nowo zbudowanym przystanku Peweł Wielka—Centrum. Z dawien dawna mieszkańcy tej wsi starali się by mieć własny przystanek, aby sobie ulżyć w dojazdach do pracy i do szkół, czy na zakupy do Żywca lub Suchej.

Wcześniej zbudowano przystanek Peweł Wielka, ale to mieszkańcy centrum nie zadawała i powołali własny Komitet Budowy. Inicjatorami budowy byli Pan Jan Ciurla—dyrektor szkoły, Franciszek Byrtek, Lach Antoni, Piecha Irena—sołtys. Praktycznie budowę rozpoczęto 8 kwietnia 1989 r. przełożeniem kabla telekomunikacyjnego. Przy budowie przepracowano 825 dniówek. Pracowali wszyscy od najmłodszych tzn. dzieci ze szkoły podstawowej do najstarszego mieszkańca wsi Pana Franciszka Karcza, który skończył 86 lat. Przy otwarciu w towarzystwie kapeli góralskiej jeszcze zaśpiewał:

„Stary jo se stary

Stary jo se stary

Już mi nie bydom

kukucki kukaly”

Otwarcia przystanku dokonał Dyrektor Naczelny SI. DOKP Pan inż. Aleksander Rodak, Z-ca dyr. Naczelnego SI. DOKP mgr inż. Kazimierz Drozd w asyście dyr. Rejonu Przewozów Kolejowych mgr Andrzeja Tatary i zawiadowcy stacji Żywiec mgr Stanisława Zwardonia, oraz władz gminnych.

Przystanek został poświęcony przez proboszcza miejscowej Parafii ks. Knapika Franciszka.

Mieszkańcy tej wsi są bardzo gospodarni i aktywni w pracy dla swojego środowiska. Wspólnym wysiłkiem zbudowali piękny kościół, dom parafialny, wcześniej remizę OSP. Dużą pomoc i wsparcie otrzymali od byłego Naczelnika Gminy Jeleśnia Pana Władysława Mizi.

Jest to godne podkreślenia, że nie wstydzą się „starej władzy”. My z naszej strony również gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów dla dobra Waszej wsi.

W. B.

Porady Babci Honoraty

Domowe sekrety

Mąki i kasze

- Mąki i kasze zachowują dobrą jakość około roku, dlatego starajmy się zużyć zapasy w tym czasie.
- Jeśli mąka przez nas zakupiona jest zbyt wilgotna (ściśnięta w dłoni zachowuje po jej rozwarciu kształt palców) nie przechowujemy jej, ale zużyjemy na bieżące potrzeby.
- Mąka łatwo wchłania wilgoć, wszystkie zapachy, dlatego nie należy jej zapasów przechowywać w kuchni, gdzie gotujemy i jest dużo pary.
- Zepsutą kaszę poznajemy po tym, że jej ziarenka mają ciemne plamy.
- Kasza w dobrym gatunku w wodzie pęcznieje i powiększa swoją objętość aż pięciokrotnie.
- Kasza będzie sypka, jeśli dodamy trochę tłuszczu do wrzątku do którego wsypujemy kaszę.
- Grysik nie skleje się, jeśli wsypujemy odważoną jego ilość do osolonej wody bezpośrednio przed jej zagotowaniem dokładnie mieszając.
- Jeśli chcemy otrzymać gęstą rozklejoną kaszę — wsy-

- pujemy ją powoli do wrzącej wody, ciągle mieszając.
- Kaszę gotujemy w emaliowanych naczyniach o grubym dnie. Naczynia muszą być tak duże, by kasza po napełnieniu nie wykpiła. Garnek po zalaniu kaszy płynem powinien być napełniony w dwu trzecich objętości.
- Z 50 dkg kaszy gryczanej po ugotowaniu na sypko uzyskamy ponad 1 kg, z 50 dkg kaszy mąny — 2,25, z 50 dkg ryżu — 1,4 kg.

Naleśniki, naleśniki.....

- Do ciasta naleśnikowego wlejmy łyżkę oliwy lub oleju. Naleśniki podczas mieszania nie będą przywierały do dna, ładnie się usmażą zyskają na smaku.
- Ciasto naleśnikowe będzie delikatne, jeśli dodamy pianę ubitą z białek.
- Jeśli przygotowujemy pikantne nadzienie do naleśników — nie zapomnijmy do ciasta naleśnikowego dodać odrobiny gałki muszkatołowej.

Humor góralski

Remont sklepu

Kiesika downij Jasiek łod Mićkule poseł do sklepu, po sol i monke.

Patsi a tu na dzwierzak napisane:

Sklep w remoncie. Pani Marysia podaje łod tyłu.

Baca i skrzyпки

Stary baca Kulowiosek, kiej bacowoi, łostrugoi se som skrzyпки.

Przechodzi turysta, taki fajny muzykant, łogłondnii te skrzyпки i widzi ze som nie najgorse i tak godze bacy:

— Baco sprzedajcie mi te skrzyпки,

Niy, nie sprzedom.

A co wy grocie?

— Niy, nie grom

A moze wos syn gro?

— Tyz nie gro ji nie sprzedom.

Turysta sie zdenerwowoi i poseł.

Baca po pewnej kwili zacon za nim woiac, zeby sie wrocił.

Łun sie wrocił i pyto sie bacy cy mu te skrzyпки sprzedo?

Baca mu jesse roz godze ze skrzypek nie sprzedo,

takuški same skrzyпки mo jego śwagier, a łun tyz nie

Od Redakcji:

Prosimy o nadsyłanie nie publikowanych dotychczas dotychczas dowcipów góralskich.

Będziemy je chętnie zamieszczać.

Nadzieja dla grubasów

Miliony ludzi prawie się głodzi na śmierć, chcąc stracić wagę, biegając po parkach, jeżdżą na rowerach, odmawiają sobie wszelkiej przyjemności kulinarnej, z tym samym zwyczaj wynikiem — zero lub prawie zero. Gdzie tkwi błąd? Otóż pierwszym wrogiem otyłych jest „mit kalorii” i związane z nim reżimy dietetyczne.

A oto kilka przykazań dietetycznych pana Montaignaca:

1. Podczas jednego posiłku unikać mieszania „złych cukrów” (sacharoza i fruktoza) z tłuszczami. A zatem, proszę bardzo możemy zjeść mięso z jarzynami, obejść się sałatą i serami (tradycja francuska), ale grzechem jest np. kompozycja mięso — ziemniaki z ciastem na deser. Jeśli spożywamy posiłek tłuszczowy (mięso, jaja, sery, oliwa, masło itp.), powinniśmy odczekać 5 godzin zanim

zjemy coś słodkiego. Po posiłkach „cukrowych” (owoce, chudy biały ser, jarzyny, ciemny chleb itp.), należy odczekać trzy godziny przed przyjęciem tłuszczy.

2. Całkowicie usunąć z naszego menu cukier, zastępując go — jeśli już musimy, sztucznymi słodzikami. Cukier jest prawdziwą trucizną, nie odgrywa żadnej pozytywnej roli w naszym żywieniu natomiast czyni w organizmie istne spustoszenia. Ten zakaz, ile rzeczywiście chcemy się odchudzić obejmuje także miód, konfitury, cukierki.
3. Owoce jeść najlepiej same, na czczo lub między posiłkami
4. Ziemniaki i ryż starać się zastępować jarzynami. Ziemniaki najlepiej całkowicie wyeliminować.
5. Kawę pić raczej słabą typu amerykańskiego. Mocna kawa pobudza wydzielanie insuliny.
6. Podczas posiłków pić jak najmniej, aby nie rozcieńczać soków trawiennych.
7. Jeść jak najwięcej warzyw.
8. Ograniczać (lub rezygnować) z picia napojów gazowanych lemoniad, (cukier) różnych coli.

Czy radość musi zamienić się w smutek?...

Rok 1966 — Tysiąclecie Państwa Polskiego. Działacze społeczno-kulturalni: ówczesny prezes Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Alojzy Kozioł, działacz Związku Młodzieży Wiejskiej Antoni Rączka i z-ca inspektora szkolnego d/s kultury Tadeusz Trębacz postanowili dla uczczenia Milenium zorganizować I Festiwal Dorobku Artystycznego Klubów Rolnika pow. żywieckiego.

Do Wiejskiego Domu Kultury w Porąbce, bo tam zainaugurowano trwającą do dziś imprezę, zgłosiło się dziewięć amatorskich zespołów artystycznych i dwóch solistów. Jak przystało na reprezentanta pierwszego, otwartego na wsi klubu kulturalno-oświatowego w Polsce zwyciężył zespół Klubu ZMW „Jemiola” ze Ślemienia.

Po uroczystościach 700-lecia Miasta Żywca imprezę przeniesiono do Rajczy, gdzie bardzo aktywny prezes Gminnej Spółdzielni Mieczysław Bułka stał się w Komitecie Organizacyjnym mocnym ogniwem. Oprócz M. Bułki z wielkim zapalem i ogromnym sercem dołączyła do organizatorów pracownica PZGS w Żywcu Bronisława Gryczuk.

Pod koniec istnienia powiatu żywieckiego w Festiwalu brało udział od 25 do 30 zespołów ze wsi żywieckiej, a impreza rozślawiała Rajczę na cały kraj.

Powstało Województwo Bielskie. Pomysł żywieckich działaczy podjął Wydział Kultury i Sztuki UW w Bielsku-Białej oraz Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni z prezesem Zbigniewem Błachutem, a później prezesem Bogusławem Hermanem, który to Związek stał się głównym sponsorem Festiwalu już o zasięgu wojewódzkim. Do tych instytucji przyłączyły się organizacje młodzieżowe.

Impreza miała dalej ogromne powodzenie tak u zespołów artystycznych spółdzielczości wiejskiej, jak i u ogromnej rzeszy miłośników kultury, zwłaszcza regionalnej — aż tu w roku 1983 ówczesne władze Rajczy (już bez prezesa, emeryta M. Bułki) raczyły zauważyć, że widzowie deptają trawnik wokół estrady i... imprezę zlokalizowano w gościnnej Brennej.

I tam dopiero była frajda połączona z wojewódzkimi obchodami Dnia Spółdzielczości. Ale u nas jak coś wychodzi

ku społecznemu zadowoleniu, to trzeba „ulepszyć” i... postanowiono zlikwidować Wojewódzkie Związki Gminnych Spółdzielni. Masz babo placek — zabrakło głównych organizatorów z B. Hermanem i B. Gryczuk na czele. Na placu boju pozostał Wojewódzki Ośrodek Kultury i b. Wydział Kultury i Sztuki UW w Bielsku-Białej.

Mimo odgórnych wykrzykiwań na temat festiwalu, trzeba było ratować jedną z najbardziej polskich imprez. Na szczęście nie wszędzie tak „dbają o trawnik”?! — jak w Rajczy i znaleźli się działacze z Milówki J. Łagosz, J. Bieniek i A. Maciejowski, którzy festiwal — przegląd przygarnęli, organizując wraz z Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury i Oddziałem Kultury UW XXIII Przegląd Wiejskich Zespołów Artystycznych woj. bielskiego dzieląc koszty z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Milówce.

Przeгляд, który zaszczylił swoją obecnością Wójt Gminy Milówka Józef Bednarz, odbył się na estradzie położonej nad Sołą w malowniczym zakątku „najpiękniejszej na świecie naszej Milówki” w dniu 8 lipca br. z udziałem 16 zespołów biorących udział w konkursie i Zespołu Regionalnego „Wierchy” (poza konkursem).

Jury w składzie: Kazimierz Duda — muzyk, Emil Bytom — choreograf, Magdalena Meres — etnograf i Józef Miks — etnomuzykolog, przyznało zespołom następujące nagrody:

- Chóry
- I nagroda Chór „Lutnia” ze Strumienia
 - II nagroda ex equo „Osieczanki” z Osieka i „Porebianki” z Poręby
 - III nagroda ex equo „Wrzos” z Głębowic i „Malwa” z Gorzowa.
- Grupy folklorystyczne — śpiewacze
- I nagroda ex equo „Zawojanki” z Zawoi i „Zabnickie Gospodynie z Żabnicy.
- Zespoły śpiewacze
- I nagroda ex equo „Gospodynie” z Rajska i „Tańczące Kumoszki” z Paszkówki,
 - II nagroda ex equo „Bobrowianki” z Bobrka i „Jasieniczanki” z Jasienicy,
 - III nagroda ex equo „Grojec” z Grojca i „Szaniec” z Czańca.

Specjalne nagrody przyznano: orkiestrze „Starzy Przyjaciele” z Jasienicy, zespołowi wokalnemu-muzycznemu „Samma” z Brennej i zespołowi regionalnemu „Kozianie” z Kóz.

Gratulując uczestnikom, zespołom nagrodzonym i organizatorom Przeglądu, nasuwa się kilka pytań. A oto one:

- czy oprócz Milówki, Czańca i Żabnicy żywiecka wieś przestała interesować się kulturą?
- czy Gminne Ośrodki Kultury i Żywiecki Ośrodek Kultury (kiedyś odpowiedzialny za koordynację pracy kulturalnej na Żywiecczyźnie) przestały zajmować się amatorskim ruchem artystycznym?
- co stało się z zespołami w gminach: Ujsoły, Rajcza, Węgierska Górka, Radziechowy-Wieprz, Łodygowice, Porąbka, Czernichów, Gilowice-Ślemień, Swinna, Koszarawa i Lipowa?

Radując się z uratowania Przeglądu smuci fakt, że Żywiecczyzna zbojkotowała jedną z najdłuższych trwających imprez, zrodzonych przez żywieckich działaczy kultury. Czyżby niektórym zespołom wsi żywieckiej imponowali widzowie Rzymu, Krymu i innych miejscowości tego świata?! C z y ż b y ...

(bacz)

Kącik literacki

Kolorowe życie

barwami jak góralski serdak,
Kolory kwiatów ozdabiają łąkę
migocą jak w sznurach korale,
są bogactwem, szarym jak biedak.
Czerwienią wabią usta dziewczyny,
blyszczą oczy z czarnymi brwiami,
na strój kolorowy z zachwytem patrzymy,
marzenia się kłębią nocą i dniami.
W kolorach piękna dziewczyna,
czarnooka i czarnobrewa,
śmiechem dzień zaczyna,
wieczorem w szczęściu dojrzewa.
Taką jest nasza góralka,
słynna kochanka zbójnicka,
gdy trzeba godna baranka,
gdy trzeba jak watra ognista.
Kolory mamia swym pięknem,
iluzją upojnych radości,
pośród kolorów serce mięknie,
kolorowe życie biegnie najprościej.

Stanisław Stawiński
Rycerka Górna
Lipiec 1989 r.

Autorem wiersza jest Pan dr med. Stanisław Stawiński, stale mieszkający w Bytomiu.

Mieszka i pracuje w Bytomiu ale związał się na stałe z piękną Ziemią Żywiecką, a w szczególności z Rycerką Górną, którą uwielbia i jak oświadczył kocha jak rodzinne strony.

W dowód uznania i szacunku dla tej ziemi i jej mieszkańców pisze swoje wiersze, które będziemy publikować na łamach naszego pisma.

Gratulujemy i dziękujemy

„NADZIEJA”

Siedząc w cieniu drzew
Spoglądam na pizkno gór
zachodzący promień słońca
rozjaśnił moją twarz
zabłysła nadzieja
moich dni.

„SAMOTNOŚĆ”

Sama
jak dąb w szczerym polu
Czeka
nie wiem na co
licząc
dni w samotności.

„CIERPIENIE”

Czekam
Przebaczam bliźniemu
To nie pomaga przetrwać
lub rozpocząć nowe życie.

„TWÓRCZOŚĆ”

Stojąc
podziwiam krajobraz Beskidów Żywieckich
z tego czerpie natchnienie
do mojej pracy
twórczej.

„BĄDZ SOBĄ”

Chociaż byś u kresu był
i sił ci było brak
Wstaw czoło przecznością
nigdy nie splam rodzinnych
stron
Bądź sobą.

Genowefa Iwanek
Pietrzykowice

LATO

Lato się zaczęło
co było, to minęło.
Ludzie jadą w góry, na Mazury,
a może niektórzy na wieś,
gdzie są krowy, konie.
Jadą tam, gdzie pola lasy,
gdzie są małe domy a nie bloki.
Duży ogród, wiśnie, czereśnie,
a grusza jeszcze rozkwita.
Idą dzieci na pole swojej babci,
by pomóc przy sianie.
A może już ktoś jest na wakacjach
i zbiera liście akacji.

Wiersze napisała Katarzyna Iwanek lat 10.

ŁO STARYK JI NOWYK PANAK

Były kiesik taki casy —
chłop jod kwacki, poń kiełbasy,
miodek pijol.
Na kónicka siadoł zgrabnie,
podscypowol Kaške, Jagne,
chłopów bijol.
Ji chłop musiol zmykaj grzecnie,
pón zaś myśiol ze to wiecnie
bydzie trwało,
jas roz psisła wielgo burza
ji na panów wrzaśli — huzia!
Ji sie stało...

Z tego zrywu, z tego buntu
chłop łotrzymol kawol gruntu
nawet chodny,
ale psisły pany nowe,
spsiwraćoło jim sie w głowak
ji to godnie.

Powiedzieli: — Charuj, wole,
kiedyś dostol swoje pole,
plóg ji bróny.
Chłop zabocyl ze jes z Piasta,
rusyl z piynty prost do miasta
w legijóny.

W legijouy jizinierski...
W mieście zyci nie tak kiepski
jak to wsiowe.
Tam zaciognól sie do szkoły,
coby wyincyl nie byj wołem
pociagowóm.

Kie jus dyplóm dostol w grabe,
panicke se wzioł za babe,
jak grof jaki.
Znów sie pón narodził nowy,
chnet zabocyl ze pos krowy,
jodoł kwaki.

Kiesik kónia śmigol batem,
dziś z babóm zapycho fiałem

jaze furcy.

Do rodziców zajrzyj trzeba —
tam doś spyrek, miynsa, chleba,
nó ji kurcót.

Psijechali psied chałupe,
łusiotani, klap na pupy,
pot śnik kapie.

Mama wysła witaj gości
jak to na wsi ludzie prości
ji łobłapio.

Syn jij godo: — Nie trza, mamó,
cało żeś jes lubabrano,
nos łobrudzis.

My jus tero duze pany,
nolezymy w jinne stany,
jinnyk ludzi.

Mama rynce łopuściła,
lza jij w łocak zaśwyciła,
do dóm prosi.

Za stołek jik posadziła,
jeś dobrego nawarziła,
y znosi.

Tata wódke „Staropolskóm”,
mama zaś kiełbase swojskóm
w torby pchali.

Nie spytali taty, mamy
jaki jik łos zakichany,
łodjechali.

W głowie sie to zmiysjij nie kce
ji w sercu mie cosik łekce,
łocy moknóm,
kiedy biydni mama z tatóm
patrzóm za synowym fiatem
w małe łokno.

Myśli se mama, tata,
ze kiesik na stare lata
syn pomoze,
a syn łostoł wielkim panem —
wsyško taki skopyrtane,
mój Ty Boże!

Wawrzyniec Hubka
Złatna 95a
34-371 Ujsoły
woj. Bielsko-Biała

Z prac Rady Miasta w Żywcu

W dniu 18 lipca 1990 roku w Żywcu odbyła się kolejna V Sesja Rady Miasta Żywca. Przewodniczył obradom Pan Jacek Radda. Obszerny porządek dzienny obejmował m. innymi: sprawozdanie z posiedzenia Sejmiku Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, które złożył przewodniczący Rady, przedstawienie Kierownika Rejonowego Urzędu Administracji Państwowej w Żywcu, powołanie Skarbnika Gminy, wysłuchanie informacji o pracach Zarządu Miasta złożonej przez Burmistrza Miasta oraz przyjęcie informacji o pracach komisji Rady. Podjęto stosowne Uchwały w przedmiocie siedziby Rejonowego Urzędu (dot. budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Krasińskiego 13), powołania Skarbnika Gminy-głównego księgowego budżetu, uzupełnienia składu komisji Rady (do spraw komunalnych, finansowych i innych) o członków Komisji spoza Rady, powołania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz powołania Związku Komunalnego Gmin (Szczyrku, Żywca, Buczkowic, Lipowic, Łodygowic, Rybarzowic, Radziechowych-Wieprza, i Węgie-

skiej Górki) (dla celów związanych z gazyfikacją Żywca żywiecczyzny). Zapoznano się z interesującą informacją Pana mgr inż. Jana Leśnego na temat stanu prac na budowie oczyszczalni ścieków w Żywcu (pełniejszą opinię i ocenę tej sprawy podamy w jednym z następnych numerów pisma). Dyskutowano sprawy celowości powołania Straży Miejskiej, Apteki Miejskiej, szeroko pojmowanej pomocy społecznej dla osób takiej pomocy wymagających, oraz cmentarza komunalnego w Moszczanicy. Obrady przebiegały w atmosferze twórczej, rzeczowej dyskusji. Wysoko oceniono dot. wyniki pracy Zarządu Miasta Żywca oraz pracy Komisji Rady.

Notatki biograficzne

Szef Rejonowego Urzędu Administracji Państwowej w Żywcu mgr prawa i administracji Pan Zygmunt Satława lat 34 zam. w Kocierzu, żonaty (1 dziecko). Z racji urodzenia i zamieszkania związany z żywiecczyzną wyraził gotowość i pragnienie wzorowej współpracy i pomocy z Radą Miejską i Zarządem Miasta dla wspólnego dobra. Wykształcenie, młodość i energia Szefa Rejonu uzasadniają przekonania i nadzieje na taką właśnie, bliską, owocną współpracę.

Skarbnik Gminy Pan Henryk Niemiec lat 52, wykształcenie wyższe, 34 lata pracy w administracji państwowej dot. Główny Księgowy Budżetu (Księgowości i Rewizji) Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Pragnie swą pracą i doświadczeniem służyć Miastu.

notował Stanisław Wilga

Od Redakcji

W poprzednim lipcowym numerze pisma popełniono gafę pomijając w wykazie władz miejskich w Żywcu, Zastępców Przewodniczącego Rady Miasta w Żywcu — Panów Stanisława Białka oraz Władysława Sanetrę.

Uzupełniamy, przepraszamy i obiecujemy poprawę, aby podobne potknięcia się nie wydarzały.

Nasz horoskop

LEW

23 lipiec - 22 sierpień

Twoją planetą jest słońce
Szczęśliwym kamieniem rubin
Szczęście przynosi Ci róża
Tak luksusowa istota jak Ty
lubi pomarańcze, cytryny,
figi i daktyle.

To doskonale, bo w nich
właśnie znajduje się
tak potrzebny Twojemu
organizmowi magnez.
Potrzebujesz też siarki.
Jadaj pieczywo pełnoziarniste,
zrób sobie kuracje z pszczelego
mleczka.

Nie gardz kapustą
i czarną rzodkiewką.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych zdjęć i rękopisów zastrzegając sobie prawa skracania nadsyłanych materiałów i zmiany ich tytułów.

Żywiecka Fundacja Rozwoju Łucznictwa, działająca dla klubu LKS „Łucznik w Żywcu, zaprasza wszystkich klientów do swoich punktów handlowych w mieście.

Polecamy swoją działalność w branżach

- Kantor wymiany walut — czynny od poniedz.—soboty w godz. 8.00—16.00
- Nocny sklep spożywczy — codziennie od godz. 6.00—24.00
- Sklep z konfekcją skórzaną, kozuchami, obuwiem i artykułami cepeliowskimi przy ul. Świerczewskiego (Rynek obok postoju taxi)
- Dwa stoiska handlowe z owocami, napojami i warzywami na pl. Grunwaldzkim obok „Centrum” i na Rynku
- Punkt Gastronomiczny pod Grojcem.

U NAS ZROBISZ NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ZAKUPY

Wystawiamy rachunki dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych. Odbiorcom zbiorowym zapewniamy bezpłatny transport dostawczy. Na życzenie klientów indywidualnych możemy dostarczyć większe zakupy do domu również bezpłatnie.

ORGANIZACJA IMPREZ

Ponadto oferujemy od 1 września zajęcia z gimnastyki korekcyjnej dla dzieci i młodzieży w swoim obiekcie przy ul. Grojec 50

- zajęcia z aerobiku dla wszystkich
- giełdy handlowe na obiekcie pod Grojcem w soboty i niedziele (indywidualne i dla firm)
- dyskoteki i przeglądy muzyki młodzieżowej w amfiteatrze pod Grojcem
- zajęcia rekreacyjne dla ludzi z nadwagą (od 2.07)
- Sauna

USŁUGI BUDOWLANE

Oferujemy również swoją firmę remontowo-budowlaną z zakresu budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego **po konkurencyjnych cenach i najniższych stawkach wykonawczych.**

Oczekujemy na oferty

Adres. Żywiecka Fundacja Rozwoju Łucznictwa 34-330 Żywiec ul. Grojec 50, tel. 20-98

„Sp-nia Pracy „Żyweczanka” w Żywcu, ul. Nowotki 91 oferuje do sprzedaży po konkurencyjnych cenach:

- segmenty do szlifowania lastriko (nerkowe i kopytka) oraz tarczowe ściernice o wiązaniu chemicznym,
- kafle piecowe i wyroby szamotowe,
- wkłady grzejne i kształtki spiralne do piecy akumulacyjnych,
- kryształ — w różnym asortymencie,
- wyroby betonowe (krawężniki, obrzeża, płyty) oraz całą gamę usług, m. in. w zakresie:
- roboty remontowo-budowlane, malarskie, stolarskie,
- instalatorstwo elektr.—odgrom., wod.-kan. i C. O.,
- usługi zduńskie,
- regeneracja pomp wtryskowych i wtryskiwaczy.

Informacji udziela Dz. Zbity, tel. 42-04”.

Redakcja poszukuje roznosiciela — sprzedawcy Gazety Żywieckiej na terenie Żywca.

Warunki płatności do omówienia.

Nie zwlekaj zgłoś się do nas.

ZGUBY

Znaleziono bilet PKS na miesiąc lipiec br. oraz inne ważne dokumenty. Do odebrania w naszej Redakcji.

SPORT

LKS „Łucznik” Żywiec informuje, że nasi najlepsi zawodnicy — kandydaci do kadry olimpijskiej i do startu w lipcowych Mistrzostwach Europy w Barcelonie ustanowili 5 rekordów Polski w Kraju i za granicą.

2 rekordy Polski juniorów ustanowił Jarosław Walaszek, który świetnie spisał się na zawodach o Puchar Rzymu, gdzie jako najlepszy z polskiej kadry olimpijskiej, zajął w finale wysoką 6 lokatą.

Jego wynik 1282 pkt. to nowy rekord Polski w konkurencji (90+70+50+30 metrów).

Drugi rekord to 2556 pkt. w t. zw. podwójnej rundzie FITA. Poprawił stare rekordy Polski jeszcze z 1981 roku.

Zawodnik wyprzedził między innymi Mistrza olimpijskiego z 1988 roku, oraz II V-ce Mistrza Świata z 1989 r.

Świetną passę rekordów kontynuował Konrad Kwiecień, który na zawodach z cyklu o Puchar Polski w Teresinie ustanowił 3 rekordy Polski Seniorów.

Nowe rekordy to 1321 pkt. w konk. FITA (90, 70, 50, 30 m) i poprawił swój rekord Polski z 1989 r. o 10 pkt.

2 rekord — 2621 pkt. w podwójnej rundzie FITA (2× 90, 70, 50, 30 m). 3 rekord — 333 pkt. — Wielka Runda FITA (1/4 rundy FITA) strzelona po eliminacjach w 1/8, 1/4, 1/2 i w finale wśród 24 do 8 w finale zawodników.

Na zawodach I ligi w Żywcu w dn. 16.06, Jarosław Walaszek ustanowił rekord Polski Juniorów na odległość 70 m. wynikiem 329 pkt.

W III Międzynarodowym Pucharze Beskidów uczestniczyło w dn. 30.06—1.07 46 zawodników i 42 zawodniczki z Kraju i Jugosławi.

Zawody odbywały się pod patronatem Wojewody Bielskiego, a specjalny puchar zdobyła drużyna SKS Nadwiśl Kraków.

Wśród mężczyzn zwyciężył Krzysztof Włosik przed Krzysztofem Kaletą — obaj Nadwiślan Kraków.

3 i 4 miejsce zajęli Bogusław Rus i Jarosław Walaszek z Łuczniaka.

Wśród kobiet

1. Anna Jacewicz — Kotwica Kołobrzeg
2. Alina Przytuła — Czarni Bytom
3. Lucyna Kubaczko — Łucznik

Drużynowo Nadwiślan przed Łuczniakiem i „Dąbrowią” Dąbrowa Tarnowska.

W dniach 17—19.07 odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Poznaniu.

22—24.07 XVII OSM Kołobrzeg

W dniu 4—5.08 odbędzie się Międzynarodowy Turniej z Łotą Ciupagę Góralską w Żywcu

31.08—4.09 Mistrzostwa Polski Seniorów w Żywcu. Łączymy sportowe pozdrowienia.

Kierownik Klubu LKS „Łucznik” — Żywiec

Super Puchar Miasta Żywca dla piłkarzy „Ogniwo” PGKiM Żywiec

W dniu 14 lipca 1990 r. rozegrano finał piłkarski o Super Puchar Miasta Żywca.

Mecz został rozegrany na stadionie ZKS „Koszarawa” pomiędzy drużynami LZS Wieprz i PGKiM „Ogniwo” Żywiec. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0. Drużyny rozegrały piękny mecz, który mógł się podobać żywieckiej publiczności.

Zgodnie z regulaminem należało egzekwować rzuty karne, na co nie wyrazili zgody działacze i piłkarze LZS Wieprz i opuścili stadion.

Szkoda, że z pięknego widowiska sportowego robi się przetarg i przykrość zebranej publiczności. Uważamy, że startując w jakimkolwiek turnieju lub zawodach sportowych należy znać regulamin i do niego się dostosować.

Szkoda że Wieprzanie nie do końca przeczytali regulamin, kiedy na wiosnę wystartowali w Turnieju Wyzwolenia.

PODOKRĘG—ŻYWIEC

TABELA KOŃCOWA KL. A SEZON 89/90

Lp.	NAZWA KLUBU	GRY	PKT	BRAMKI
1	ZKS ŚRUBIARNIA	22	37	79—29
2	ZKS GÓRAL II	22	34	62—29
3	LKS RAJCZA	22	29	64—43
4	LZS ZARZECZE	22	28	52—23
5	LZS WIEPRZ	22	25	51—40
6	KS SOŁA ŻYW.	22	23	44—55
7	LZS GIŁOWICE	22	20	54—53
8	LKS CIĘCINA	22	19	37—48
9	RKS METAL W.G.	22	18	42—44
10	LKS JELEŚNIA	22	14	46—57
11	LKS ŁĘKAWICA	22	10	36—87
12	LZS BUCZKOWICE	22	7	40—99

ans do klasy okręgowej zdobyła Śrubiarnia, a Buczkowice do klasy „B”

PODOKRĘG - ŻYWIEC

TABELA KOŃCOWA KL. B SEZ. 1989/90

Lp.	NAZWA KLUBU	GRY	PKT	BRAMKI
1	LZS „STRAŻAK” M.	18	33	47—15
2	LKS MIŁÓWKA	18	27	30—14
3	LZS SŁOTWINA	18	21	15—14
4	LZS HUCISKO	18	19	15—21
5	LZS ŚLEMIEN	18	18	23—17
6	ZKS CZARNI	18	17	19—12
7	LZS ŁODYGOWICE	18	16	16—12
8	LKS PIETRZYKOWICE	18	13	12—23
9	LZS MOSZCZANICA	18	9	12—17
10	LKS MIĘDZYBRODZIE	18	6	03—31

LZS „Strażak” Miłówka awansuje do kl. A, a LKS Międzybrodzie spada do kl. C.

PODOKRĘG ŻYWIEC

TABELA KOŃCOWA KL. „C” SEZON 89/90

Lp.	NAZWA KLUBU	GRY	PKT	BRAMKI
1	LZS LIPOWA	16	27	48—12
2	LZS PRZYBORÓW	16	24	46—23
3	LZS KOCIERZ	16	18	36—28
4	LZS ŻABNICA	16	18	38—33
5	LZS RADZIECHOWY	16	15	39—36
6	LZS PEWEL MAŁA	16	12	33—43
7	LZS OCZKÓW	16	11	28—48
8	LZS WILKOWICE II	16	10	21—42
9	LZS UJSOŁY	16	9	25—49

LZS Lipowa awansuje do Kl. „B”

PODOKRĘG ŻYWIEC

TABELA KOŃCOWA JUNIORÓW SEZON 89/90

1	LZS LACHOWICE-H.	12	19	46—13
2	LKS CIĘCINA	12	15	33—25
3	LZS GIŁOWIE	12	14	44—26
4	LZS ŁĘKAWICA	12	11	19—22
5	LZS WIEPRZ	12	11	23—29
6	LZS ZARZECZE	12	9	26—41
7	LZS WILKOWICE	12	5	10—45

TABELA KOŃCOWA TRAMKARZY SEZ. 89/90

1	LZS LACHOWICE-H.	12	21	47—14
2	LKS CIĘCINA	12	15	47—33
3	LZS ZARZECZE	12	14	42—25
4	LZS GIŁOWICE	12	10	26—46
5	LZS ŁĘKAWICA	12	9	23—37
6	LKS WILKOWICE	12	7	19—30
7	LZS WIEPRZ	12	6	17—42

Awans do ligi juniorów zdobyły Lachowice-Hucisko

Adres redakcji: Żywiec, ul. Kościuszki 48, tel. 26-98

Nr konta bankowego: „Gazeta Żywiecka” w Żywcu
PKO/Żywiec 7650-48770-132

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo — w razie ich wykorzystania — dokonywania skrótów oraz zmian tytułów.

Redaguje Kolegium w składzie: Władysław Bulka — Redaktor Naczelny, Stanisław Wilga — Sekretarz, członkowie Kolegium: Jerzy Duda, Karol Gąsior, Bożena Husar, Jan Janik, Ewa Maultz, Zofia Rączka, Kazimierz Semik, Tadeusz Trębacz, Hieronim Woźniak, Korektor — Tadeusz Trębacz

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

1	W	2	C	3	15	19	4		5		6		7	25
8							P	O	R	A	B	62	7	
9		24							2A					
10							10							
11	12	5				14	11	21	18		12	26	14	
12	9	10				37			23					43
13														
14						16			15		16		17	
15														
16	18													
17	1	39							6				2	22
18													88	
19														
20	36	20				21			23		24		25	
21											35			20
22														
23	26													
24	7													
25														
26														
27														
28														
29	41	29	80										27	
30														
31														
32														
33														
34														
35														
36														
37														
38														
39														
40														
41														
42														
43														

Po odgadnięciu znaczeń wyrazów należy odczytać hasło, które utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 43 w ich prawym dolnym rogu.

Znaczenie wyrazów:

Pozioomo: 1) składka na cel dobroczynny, 8) miejscowość z zaporą wodną na Sole, 9) ażurowa tkanina (skojarz z Koniakowem), 10) na zachód od Żywca, 11) choroba zboża. lub dzielnica Żywca, 18) Żywieckie lub Białskie, 22) przyładek na płw. Peloponez, 26) Edycja, 27) wygląd zewnętrzny. 28) kwiatek — „lgarz”, 29) utrata pamięci

Pionowo: 1) owoc palmy, 2) w muzyce — zwolna, 3) święty Jan z Kęt, 4) Winnetou, 5) skraj, 6) jedna z Balearów, 7) służy do mielenia ziarna, 12) zwitek, np. banknotów, 13) kruszec, 14) częsty widok w krajobrazie Śląska, 15) na prochy lub głosy, 16) myśl przewodnia, 17) ubóstwiana śpiewacza operowa. 19) część żołądka przeżuwaczy. 20) płynie przez Weronę, 21) ogłoszenie w prasie, 22) miejsce urodzenia Mahometa, 23) nóżka grzyba, 24) szop, 25) zielona u pietruszki

— Stanisław Mouldysz —

CZYTAJCIE I PRENUMERUJCIE

»GAZETĘ ŻYWIECKĄ«!

Nie zapominajcie o funduszu prasowym

naszej GAZETY!